

Sygn. akt I ACa 736/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Danuta Jezierska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 lipca 2014 r., sygn. akt I C 1277/12

I. **oddala obie apelacje,**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Mirosława Gołuńska SSA Marta Sawicka SSA Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 736/14

UZASADNIENIE

Powód M. J. w dniu 7 grudnia 2012 roku wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W., domagając się zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda:

1. kwoty 75.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
2. kwoty 584,46 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

Powód ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że w dniu 6 października 2010 roku doszło do wypadku drogowego, polegającego na zderzeniu samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego pasażerem był powód, z samochodem osobowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Według powoda – sprawcą wypadku był kierowca tego ostatniego pojazdu, którego samochód w chwili zdarzenia ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Według powoda - kwota zadośćuczynienia adekwatna do doznanej przez niego krzywdy powinna wynosić 75.000 złotych. Powód podkreślił, że w wyniku wypadku doznał rozległych obrażeń ciała, które skutkowały długotrwałym leczeniem i rehabilitacją. Powód wskazał, że ucierpiał także stan jego zdrowia psychicznego, doprowadzając do tego, że powód obecnie nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować. Powód dodatkowo wskazał, że w wyniku tego samego wypadku zmarła jego siostra, która była mu najbliższą osobą, co wpłynęło na pogłębienie zakresu doznanej przez niego krzywdy. Powód wskazał także, że tytułem odszkodowania domaga się zwrotu kosztów leczenia w wysokości 584,46 złotych.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, że co do zasady nie neguje swojej odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 6 października 2011 roku. Podkreśliła jednak, że w toku postępowania likwidującego szkodę wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 45000 złotych, która jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Pozwana zwróciła uwagę na wiek powoda oraz fakt, że już przed wypadkiem powód był dotknięty znacznym uszczerbkiem na zdrowiu sięgającym 50%, który powstał na skutek wypadku w 2002 roku i doprowadził do utraty zdolności do pracy powoda. Pozwana podniosła także, że powód nie sprecyzował, czy dochodząc kwoty 75000 złotych uwzględnił uprzednio wypłaconą kwotę 45.000 złotych oraz nie wskazał jednoznacznie, czy żądane zadośćuczynienie ma stanowić także rekompensatę za krzywdę doznaną za śmierć siostry.

Wyrokiem z 18 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.584,46 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 75.000 zł od dnia 19 lipca 2014 roku i od kwoty 584,46 zł od dnia 8 lutego 2013 roku, zaś w pozostałej części powództwo oddalił orz orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach:

Powód M. J. w dniu 11 stycznia 2002 roku uczestniczył w wypadku drogowym, w wyniku którego doznał urazu wielonarządowego w postaci urazu czaszkowo – mózgowego, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber i odmą po stronie lewej, złamaniem kości udowej oraz trzeciej i czwartej kości śródrezcza prawego.

Następnie powód M. J. był hospitalizowany w dniach od 11 stycznia 2002 roku do 22 stycznia 2002 roku w Szpitalu (...) w G., gdzie między innymi wykonano zabieg stabilizacji złamania kości udowej i poddano powoda leczeniu zachowawczemu.

Powód M. J. następnie leczył się ambulatoryjnie i przechodził rehabilitację.

W 2007 roku powód M. J. przeszedł w Szpitalu (...) w S. zabieg rekonstrukcji więzadeł stawu kolanowego.

Trwałymi następstwami obrażeń ciała doznanych przez powoda M. J. w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 stycznia 2002 roku były dolegliwości narządu ruchu polegające na upośledzeniu zdolności chwytnej ręki prawej, ograniczeniu ruchomości w stawie biodrowym lewym, zaniku masy mięśniowej lewego uda, niestabilności stawu kolanowego w części przedniej. Pomimo tego powód porusza się samodzielnie, utykając jedynie na kończyną dolną lewą.

Uraz głowy doznany przez powoda M. J. w 2002 roku nie spowodował u niego trwałych następstw. Powód funkcjonował prawidłowo, był sprawny intelektualnie.

Powód M. J. po wypadku drogowym z dnia 11 stycznia 2002 roku nie pracował zarobkowo. Został uznany za osobę niezdolną do pracy i przyznano mu świadczenie rentowe.

W dniu 6 października 2011 roku w R. drogą krajową numer (...) przemieszczał się samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez D. S.. Jednym z pasażerów tego pojazdu był powód M. J..

W tym samym czasie z parkingu na drogę krajową wyjechał samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez Ł. M., który na skutek niezachowania należytej ostrożności uderzył w tył samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Ten ostatni pojazd wpadł wówczas w poślizg uderzając czołowo w prawidłowo jadący z przeciwka drogą samochód ciężarowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W wyniku tego zderzenia D. S. doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią, natomiast M. J. doznał urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber od V do X z niewielką odmą prawostronną, stłuczenia płuc, urazu brzucha z pęknięciem wątroby w obrębie VI segmentu, stłuczenia prawej ręki, złamania miednicy, to jest kości łonowej i kulszowej, co spowodowało u niego chorobę realnie zagrażającą życiu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie Wydziału II Karnego z dnia 30 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt II K 96/12 Ł. M. został uznany za winnego przestępstwa polegającego na spowodowaniu wypadku komunikacyjnego w dniu 6 października 2011 roku, tj. czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. i za przestępstwo skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres pięciu lat próby.

Bezpośrednio po wypadku z dnia 6 października 2011 roku powód M. J. stracił przytomność i został przetransportowany do (...) Szpitala (...) w S. - Centrum (...) w S., gdzie był hospitalizowany do 19 października 2011 roku. Lekarze rozpoznali u powoda uraz wielonarządowy, wstrząśnienie mózgu i krwawienie podpajęczynówkowe, uraz klatki piersiowej z wyłamaniem żeber po stronie prawej, stłuczenie płuc oraz odmę opłucnową prawostronną, uraz jamy brzusznej z pęknięciem VII segmentu wątroby, stłuczenie prawej nerki, złamanie prawej kości łonowej i kulszowej, wstrząs pourazowy. Był wówczas niewydolny oddechowo – krążeniowo. Powód został zaintubowany. Powód następnie był leczony zachowawczo i stopniowo uzyskiwano u niego stabilizację i poprawę stanu ogólnego. Po siedmiu dniach powód zaczął oddychać samodzielnie, zaś dziewiątego dnia usunięto prawostronny drenaż opłucnowy.

Następnie powód M. J. został przetransportowany do (...) Publicznego Szpitala (...) w N. na Oddział Chirurgii Ogólnej, gdzie był hospitalizowany od 19 października 2011 roku do 24 października 2011 roku. Powód był tam leczony zachowawczo, po czym powoda wypisano do domu z zaleceniem dalszej kontroli w przyszpitalnej poradni chirurgicznej, kontroli w poradni neurologicznej połączonej z przyjmowaniem Depakino-chromo według zaleceń, oszczędnego trybu życia i stopniowego uruchamiania,

Następnie powód M. J. był leczony ambulatoryjnie u specjalistów z zakresu psychiatrii, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, pulmonologii i neurologii.

Powód M. J. w dniu 14 marca 2012 roku odbył konsultację u lekarza neurologa i z tego tytułu zapłacił wynagrodzenie w kwocie 150 złotych.

Powód M. J. w dniu 15 marca 2012 roku odbył konsultację u lekarza psychiatrii i z tego tytułu zapłacił wynagrodzenie w kwocie 150 złotych.

Powód M. J. w dniu 26 marca 2012 roku odbył konsultację u lekarza ortopedy i z tego tytułu zapłacił wynagrodzenie w kwocie 150 złotych.

Powód M. J. w dniu 12 kwietnia 2012 roku odbył konsultację u lekarza ortopedy i z tego tytułu zapłacił wynagrodzenie w kwocie 100 złotych.

Powód M. J. nabył lekarstwa w postaci anapranu i depakine chromo za kwotę 34,46 złotych. Leki te zostały mu przepisane przez lekarza.

Bezpośrednimi następstwami wypadku drogowego z dnia 6 października 2011 roku dla stanu zdrowia powoda M. J. był uraz wielonarządowy ze wstrząsem pourazowym w fazie niewydolności krążeniowo – oddechowym, uszkodzenie mózgu z krwawieniem podpajęczynówkowym, podtorebkowe uszkodzenie wątroby i stłuczenie nerki prawej, rozległe uszkodzenie żeber od piątego do dziesiątego po stronie prawej połączone stłuczeniem płuc i odmą prawostronną płuc, izolowanego złamania kości łonowej i kulszowej po stronie prawej w okolicy spojenia łonowego, bez przemieszczenia.

Uszkodzenia w obrębie klatki piersiowej spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 10%, zaś złamanie kości miednicy trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący także 10%.

Powód M. J. w związku ze skutkami urazu w obrębie narządu ruchu nie wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji.

Uszkodzenia klatki piersiowej powoda M. J. były związane z bólem, z tym, że w okresie najbardziej nasilonych bólów powód był w sedacji i nie czuł bólu, zaś później pozostawał pod kontrolą lekarską i bóle były zwalczane farmakologicznie. Obecnie powód może odczuwać bóle klatki piersiowej i miednicy w miejscu złamań przy przeciążeniu i zmianach atmosferycznych.

Urazy klatki piersiowej i miednicy mogły ograniczać samodzielność ruchową powoda M. J. przez około sześć tygodni po wypadku, wpływając na zdolność powoda do pracy i możliwość wykonywania przez niego czynności życia codziennego przez okres około sześciu miesięcy.

Dalszym następstwem przebytego przez powoda M. J. urazu głowy w dniu 6 października 2011 roku jest padaczka pourazowa i encefalopatia pourazowa.

Łączny trwałe uszczerbek na zdrowiu wywołany urazem głowy i jego następstwami neurologicznymi wynosi 50%.

Powyższe schorzenia wymagają dalszego leczenia, to jest leczenia przeciwpadaczkowego i terapii psychologicznej.

Obrażenia doznane przez powoda M. J. z neurologicznego punktu widzenia wiązały się zarówno z cierpieniami fizycznymi, jak i psychicznymi. Pourazowe powikłania w postaci wodniaków przymózgowych dają objawy podobne do objawów występujących w krwiniakach podtwardówkowych czy guzach mózgu. Objawy te wiązały się z unieruchomieniem powoda przez okres około sześciu tygodni i wiązały się z koniecznością pomocy osób trzecich. Obrażenie te mają także negatywny wpływ na zdolność powoda do pracy. Przez około 2 – 3 miesiące po urazie w znacznym stopniu ograniczały wykonywanie czynności życia codziennego.

U powoda M. J. występuje obecnie spowolnienie psychoruchowe, zaburzenia pamięci, zmiany osobowości, obniżenie napędu, podatność na zmęczenie. Powód ma problemy z zapamiętywaniem i orientacją w czasie. Z trudnością pisze i czyta. Ma trudności z wykonywaniem poleceń.

Następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 6 października 2011 roku jest u powoda M. J. pourazowy zespół psychoorganiczny otępiennie – charakteropatyczny z odczynem depresyjnym. Obecnie otępienie jest średniego stopnia i stopniowo będzie ulegać pogłębieniu.

Powód M. J. w obecnym stanie psychicznym jest zdolny tylko częściowo do samoobsługi, nie jest zdolny do samodzielnego przemieszczania się i ma poważne deficyty w zakresie komunikowania się z otoczeniem. W związku z tym nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji i wymaga opieki innych osób.

Powód M. J. w związku ze stanem zdrowia psychicznego będącego wynikiem wypadku z dnia 6 października 2011 roku doznał uszczerbku na zdrowiu wynoszącym 100%.

Powód M. J. wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego.

Powód M. J. ma obecnie 63 lata. Jest osobą stanu wolnego, gdyż jego związek małżeński został rozwiązany przez rozwód. Utrzymuje się z renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynoszącej około 2.000 złotych miesięcznie.

Posiadacz samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 6 października 2011 roku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w W.

W piśmie z dnia 4 stycznia 2012 roku powód M. J. działający przez pełnomocnika dokonał zgłoszenia szkody z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 6 października 2011 roku w (...) Spółce Akcyjnej w W., zadając między innymi przyznania zadośćuczynienia w kwocie 90.000 złotych oraz odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu w kwocie 60.000 złotych. Następnie w dniu 1 lutego 2012 roku do pozwanego zakładu ubezpieczeń wpłynęło zgłoszenie szkody na formularzu.

W wyniku tego zgłoszenia pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. przyznała i wypłaciła powodowi M. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 złotych.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się w przeważającej części zasadne.

Wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.] w związku z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”. Stosownie natomiast do treści art. 822 § 4 k.c. – „uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela”. Z powyższym przepisem koresponduje treść art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.].

Zauważyć należy, że przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.] „Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

W rozpoznawanej sprawie podstawą prawną odpowiedzialności deliktowej podmiotu ubezpieczonego przez pozwany zakład ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powodowi stanowi art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że w dniu 6 października 2010 roku doszło do wypadku drogowego, polegającego na zderzeniu samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego pasażerem był powód, z samochodem osobowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Bezsporne jest także, że sprawcą zdarzenia był Ł. M. kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie zachował wymaganej

ostrożności podczas wyjazdu z parkingu na drogę i uderzył w tył samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Nie jest także sporne, że w wyniku powyższego zdarzenia powód doznał uszkodzeń ciała. Tym samym doszło do powstania szkody na osobie powoda, która pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Podkreślić trzeba, że posiadacz wyżej wymienionego samochodu, a tym samym pozwany zakład ubezpieczeń, mógłby się zwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w art. 436 § 1 k.c. tylko wówczas, gdyby wykazał, że zaistniała jedna z okoliczności egzoneracyjnych, jakimi są:

- siła wyższa;
- wyłączna wina poszkodowanego;
- wyłączna wina osoby trzeciej, za którą dany posiadacz mechanicznego środka komunikacji nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany w niniejszej sprawie nie powołał się na żadną z powyższych przesłanek. W ocenie sądu także zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że do powstania szkody doszło w wyniku działania siły wyższej bądź też, że szkoda wynikła z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej przewidziane art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Z tego względu posiadacz samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ponosi przewidzianą w powyższym przepisie odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną powodowi w następstwie wypadku drogowego z dnia 6 października 2011 roku.

Biorąc pod uwagę, że posiadacz opisanego wyżej pojazdu w dacie tego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, to na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powodce poprzez zapłatę na jej rzecz świadczenia odszkodowawczego.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy - straty, jakie poszkodowany poniósł [tj. *damnum emergens*], oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono [tj. *lucrum cessans*].

W rozpoznawanej sprawie - jak wskazano wyżej - poza sporem pozostaje, że powód w wyniku zdarzenia z dnia 6 października 2010 roku doznał szkody na osobie polegającej na spowodowaniu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Zasady naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia zostały unormowane w sposób szczególny w art. 444 k.c. i art. 445 k.c. Z przepisów powyższych wynika, że naprawienie szkody na osobie obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową.

Przepis art. 444 k.c. stanowi mianowicie: „§ 1. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. § 2. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. § 3. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.” Przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje natomiast, że: „w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia stanowi przytoczony wyżej art. 445 § 1 k.c. podkreślić trzeba, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie jednak z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny [vide G. Bieniek (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 369 – 370] zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd powinien wziąć w tym zakresie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutku niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego oraz wpływ czynu niedozwolonego na jego życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie; ale także uwzględnić aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, tak aby wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach.

W rozpoznawanej sprawie sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim wszystkie rodzaje uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla stanu jego zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd w tej mierze oparł się przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz dowodzie z przesłuchania strony powodowej, a także dowodach z opinii (...) w S. oraz opinii biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii.

Szczególnie istotne są w tej mierze dowody z opinii instytutu i biegłych z zakresu medycyny oraz z dokumentacji medycznej, które pozwalają w sposób obiektywny i wiarygodny określić rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla stanu zdrowia powoda, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne.

W ocenie sądu zarówno opinia (...) w S., jak i opinie biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii są w pełni przekonujące. Po pierwsze, opinie powyższe zostały sporządzone przez kompetentne podmioty dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, instytut i biegli sporządzając opinię oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii instytutu i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze obejmujące także badanie lekarskie powoda. Po trzecie, opinie powyższe są jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał powyższą opinię za w pełni przekonującą, tym bardziej, że przedstawiciel (...) w S. oraz biegli z zakresu psychiatrii i neurologii składając wyjaśnienia na rozprawie w sposób logiczny i jednoznaczny ustosunkowali się do zarzutów stron.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że z powyższych opinii oraz dokumentacji medycznej wynika, że w wyniku zdarzenia z dnia 6 października 2011 roku powód doznał licznych i rozległych uszkodzeń ciała, które były na tyle poważne, że realnie zagrażały jego życiu i wiązały się z koniecznością poddania się długotrwałemu leczeniu, najpierw w warunkach szpitalnych, a następnie ambulatoryjnych. O ich poważnym charakterze świadczy także fakt, że powyższe uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia – pomimo przeprowadzonego leczenia - spowodowały u powoda bardzo istotny trwały uszczerbek na zdrowiu przekraczający łącznie 100% [19% z tytułu uszkodzeń klatki piersiowej i miednicy + 50% z tytułu urazu głowy i zaburzeń neurologicznych + 100% z tytułu zaburzeń psychicznych]. Już te okoliczności uzasadniają wniosek, że stan zdrowia powoda będący następstwem wypadku z dnia 6 października 2011 roku musiał generować u niego istotne cierpienia fizyczne i psychiczne.

Po drugie, z dowodów z opinii (...) w S. i opinii biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii wynika, że o ile zakończyło się leczenie obrażeń fizycznych powoda, o tyle zmiany neurologiczne i psychiczne będące następstwem wypadku z dnia 6 października 2011 roku mają w istocie charakter nieodwracalny i mogą w przyszłości prowadzić jedynie do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powoda. Tym samym perspektywy dla powoda są negatywne, co również wpływa w sposób istotny na zakres krzywdy powoda.

Po trzecie, zauważyć trzeba, że wypadek wywołał u powoda dolegliwości bólowe i ograniczenia w możliwości wykonywania czynności życia codziennego. Wprawdzie z opinii instytutu wynika, że największe natężenie bólu

przypadło na okres utraty przytomności powoda, zaś w późniejszym okresie był on łagodzony za pomocą środków farmaceutycznych, to jednak powód musiał odczuwać związane z tym cierpienia fizyczne oraz dyskomfort wynikający z ograniczeń ruchowych.

Po czwarte, najbardziej istotne znaczenia ma jednak wpływ wypadku z dnia 6 października 2011 roku na stan zdrowia psychicznego powoda oraz jego funkcjonowanie społeczne. Z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii wynika, że w wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzeń mózgu, których następstwem z jednej strony jest padaczka pourazowa i encefalopatia pourazowa, zaś z drugiej strony pourazowy zespół psychoorganiczny otępienno – charakteropatyczny z odczynem depresyjnym. Te zaburzenia w istotny sposób wpływają zaś na życie powoda, ograniczając jego zdolność do samodzielnej egzystencji. Powód w obecnym stanie zdrowia w istocie nie jest obecnie w stanie funkcjonować bez pomocy innych osób, przy czym jego stan zdrowia będzie się w przyszłości jeszcze pogarszać.

Wszystkie wyżej wymienione okoliczności powodują, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda ocenić należy jako wielki i uzasadniający przyznanie mu odpowiedniego do tego zadośćuczynienia.

W tym miejscu wskazać trzeba, że sąd ustalając wysokość świadczenia z tego tytułu nie wziął pod uwagę cierpień psychicznych powoda wynikających z faktu utraty przez niego w tym samym wypadku bliskiej mu osoby. Sam powód wskazał, że na tej podstawie dochodzi zadośćuczynienia w odrębnym procesie i tym samym śmierć siostry - pomimo że wpłynęła na stan psychiczny powoda – nie mogła zostać uwzględniona w rozpoznawanej sprawie jako okoliczność wpływająca na wysokość zadośćuczynienia.

Sąd określając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę wpływu doznanych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powoda na jego zdolność do pracy zarobkowej, albowiem jest bezsporne, że już przed wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6 października 2011 roku powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy zarobkowej. Z drugiej strony sąd uwzględnił, że brak zdolności do pracy zarobkowej nie jest tożsamy z niemożnością wykonywania czynności życia codziennym, natomiast konsekwencją pourazowego zespołu psychoorganicznego otępienno – charakteropatycznego doznanego przez powoda jest znaczne ograniczenie powoda w zakresie tego rodzaju prac związanych z bieżącym funkcjonowaniem.

Sąd wziął pod uwagę także wiek powoda i jego stan zdrowia przed wypadkiem. W istocie powód w okresie poprzedzającym badane zdarzenie z uwagi na wiek i stan zdrowia będący konsekwencją wypadku z 2002 roku nie był osobą w pełni sprawną, o czym świadczy między innymi przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy. Zauważyć jednak trzeba, że z dokumentacji medycznej oraz z dowodów z opinii (...) w S. i opinii biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii wynika, że podstawowym trwałym skutkiem wypadku z 2002 roku były ograniczenia narządów ruchu, natomiast w pozostałym zakresie powód funkcjonował w sposób prawidłowo. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że jest oczywiste, że fakt doznania uszkodzeń ciała w 2002 roku nie mogło wpłynąć na ocenę cierpień fizycznych i psychicznych będących bezpośrednim następstwem obrażeń ciała powstałych w wyniku wypadku z dnia 6 października 2011 roku i związanego z nim leczenia. Stan zdrowia powoda poprzedzający wypadek z dnia 6 października 2011 roku mógł rzutować natomiast na ocenę stopnia uszczerbku na zdrowiu wynikającego z uszkodzeń ciała doznanych w wyniku tego zdarzenia i ich wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda. W rozpoznawanej sprawie zauważyć trzeba, że wprawdzie obrażenia ciała powstałe w wyniku obydwu wypadków dotyczyły częściowo tych samych narządów, jednak w świetle opinii biegłych brak podstaw do wiązania obecnych schorzeń powoda – zwłaszcza zaburzeń neurologicznych i psychicznych – z wypadkiem z 2002 roku. W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że obecny stan zdrowia powoda – za wyjątkiem układu ruchu, który był niesprawny także przed dniem 6 października 2011 roku – jest wynikiem przede wszystkim obrażeń doznanych w wyniku wypadku z dnia 6 października 2011 roku. W ocenie sądu nie ma istotnego znaczenia w tym zakresie wiek powoda, albowiem trudno uznać, że dla osób w wieku 63 lat typowe są zaburzenia psychiczne, jakich doznaje powód i niemożność samodzielnej egzystencji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także uwzględniając aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, sąd uznał, że kwota 120.000 złotych stanowi odpowiednie w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie za wyrządzoną powodowi krzywdę. Kwota ta jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda, a zarazem przedstawia

dla niego istotną ekonomicznie wartość. Uwzględniając uprzednio wypłacone powodowi zadośćuczynienie w kwocie 45.000 złotych, należało zasądzić z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 75.000 złotych.

O odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013, Nr 392) – „1. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. 2. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania”.

W rozpoznawanej sprawie powód dokonał zgłoszenia szkody w piśmie z dnia 6 stycznia 2012 roku, które wpłynęło do pozwanego najpóźniej w dniu 1 lutego 2012 roku. Tym samym termin 30 – dniowy określony w art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął w dniu 2 marca 2012 roku, co uzasadniałoby co do zasady przyznanie odsetek od dnia następnego.

Sąd wziął jednak pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd [art. 316 k.p.c.] i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, LEX nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661].

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego [art. 455 in fine k.c.], w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX 602683].

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, zgodnie z którym żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłączenie właściwe.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego [analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98]. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455

in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09].

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106].

Sąd wziął pod uwagę, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98].

Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108]. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W rozpoznawanej sprawie podkreślić trzeba, że w dniu 2 marca 2012 proces leczenia powoda nie został zakończony i nie były znane wszystkie następstwa wypadku dla stanu jego zdrowia, zwłaszcza zdrowia psychicznego, jak również związek pomiędzy obecnymi schorzeniami powoda a wypadkiem z dnia 6 października 2011 roku. Całkowity rozmiar krzywdy powoda stał się więc znany dopiero w toku niniejszego procesu. Z tego względu sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 120.000 złotych wziął pod uwagę stan z zamknięcia rozprawy, dotyczy to zarówno aktualnego stanu zdrowia powoda jak i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, sąd uznał, że odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty 75.000 złotych zasądzonej tytułem zadośćuczynienia przysługiwały zatem dopiero od dnia następującego po dacie wyrokowania, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powód poza roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia domagał się także naprawienia szkody majątkowej w postaci zwrotu kosztów leczenia. Roszczenie powyższe znajduje podstawę prawną we wskazanym wyżej przepisie art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c., który przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Podkreślić trzeba, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116]. W judykaturze wskazuje, że celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 308/10, LEX nr 738127], z tym zastrzeżeniem, że zawsze obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 roku, I ACa 1131/05, LEX nr 194522]. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego do wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie zalicza się w szczególności koszty leczenia (to jest koszty pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu.

Powód w badanej sprawie domagał się wyłącznie zwrotu kosztów leczenia w wysokości 584,46 złotych. Z przedłożonych przez powoda dokumentów rozliczeniowych wynika, że powód faktycznie podniósł wydatki we wskazanej wyżej kwocie na leki i wynagrodzenie lekarzy specjalistów, u których zasięgał konsultacji. W ocenie sądu poniesienie tego rodzaju wydatków uznać za celowe dla procesu leczenia powoda i tym samym koszty te mieszczą się w zakresie szkody majątkowej, do której naprawienia obowiązany jest pozwany. W tym stanie rzeczy należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda wskazaną wyżej kwotę.

O odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 k.c., biorąc pod uwagę, że roszczenie to zostało zgłoszone dopiero w pozwie, co należało traktować jako zgłoszenie szkody. Biorąc pod uwagę, że odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 8 stycznia 2013 roku. Tym samym termin 30 dni przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy u ubezpieczeniach obowiązkowych (...) upłynął w dniu 7 lutego 2013 roku i odsetki za opóźnienie należały się od dnia następnego

Kierując się powyższymi przesłankami orzeczono jak w punkcie I sentencji

Powództwo o zapłatę w pozostałej części – to jest częściowo w zakresie odsetek jako bezzasadne podlegało oddaleniu, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 lipca 2014 roku wywiodły obie strony.

Pozwany - (...) S.A. w W. – zaskarżając wyrok w punkcie pierwszym, trzecim i czwartym podniósł zarzuty:

- naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 233 §1 k.p.c., polegającego na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, tj. dokonania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy poprzez bezpodstawne przyjęcie, że obecny stan zdrowia powoda, w tym

zły stan psychiczny, oraz doznana z tego powodu krzywda są wynikiem wyłącznie obrażeń doznanych w wyniku wypadku z dnia 6 października 2011 roku, podczas gdy obecny stan zdrowia powoda i odczuwany przez niego ból i cierpienie jest w oczywisty sposób wynikiem w/w wypadku, jak i wypadku z dnia 11 stycznia 2002 roku, a także bezpodstawne przyjęcie, że rozmiar krzywdy doznanej w wyniku wypadku z dnia 6 października 2011 roku jest znaczny i uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na poziomie 120.000 zł;

- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. w związku z art. 444 §1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż powód udowodnił, że przedstawione przez powoda koszty leczenia pozostają w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku z dnia 6 października 2011 roku;

i w oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód – M. J. – zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 3 marca do dnia 19 lipca 2014 roku podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 476 k.c. w związku z art. 481 §1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie termin pozostawiania pozwanej w zwłoce względem powoda ze spełnieniem świadczenia zadośćuczynienia, a tym samym terminu do naliczania odsetek ustawowych biegnie od dnia 19 lipca 2014 roku. Wskazując na powyższy zarzut powód domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia poczynając od dnia 3 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa, za obie instancje.

W złożonej odpowiedzi na apelację pozwanego powód domagał się jej oddalenia w całości i zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione przez obu apelujących okazały się nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem obu wywiedzionych w sprawie środków odwoławczych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji strony pozwanej – jako dalej idącej – a w szczególności do podniesionego w niej zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 §1 k.p.c. stwierdzić należy, iż nie znajduje on uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu Sąd pierwszej instancji musiał ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000/10/382).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniu z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; z dnia 29 października 1996 roku, III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu

o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (to znaczy nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Zdarza się, że dowody przedstawione przez strony na poparcie swoich twierdzeń są ze sobą sprzeczne i że na podstawie zebranego materiału można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych, wzajemnie się wykluczających, które znajdują potwierdzenie w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednego z nich na warunkach określonych w wyżej wskazanym przepisie art. 233 §1 k.p.c. Na aprobatę zasługuje w tym kontekście pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku (sygn. I ACa 1303/05, LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyrażenie przekonania o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami natury jurydycznej, że sąd rażąco naruszył ustanowione w art. 233 §1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, II CKN 817/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 roku, I CKN 160/01, niepubl.). Z taką zaś sytuacją – wbrew zarzutom pozwanego – nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Materiał dowodowy został przez Sąd Okręgowy przeanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd ten wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa za zasadne w przeważającej części. Sąd I instancji starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych poprzez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny, uznając ustalenia te za prawidłowe, przyjął je za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie jest zobowiązany powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczające jest stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. na przykład orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 roku, CIII 680/34; z dnia 14 lutego 1938 roku, CII 21172/37; z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83).

Zdaniem Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego ma w istocie charakter polemiczny, kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów przedstawiając własną wersję zdarzeń. Subiektywne przeświadczenie pozwanego o wadze i doniosłości poszczególnych dowodów zostało jednak dokonane w oderwaniu od całokształtu okoliczności wynikających z zebranego materiału procesowego, jak również w oderwaniu od augmentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Podkreślić wypada, że kwestie zróżnicowania - w aspekcie ustalonego stanu zdrowia powoda, doznanych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, stwierdzonego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu – skutków wypadku z roku 2002 oraz roku 2011 Sąd Okręgowy objął zarówno zakresem przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, jak i prawidłowo uczynił przedmiotem swych ustaleń i rozważań. Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości stanowisko Sądu Okręgowego, iż w tej mierze najistotniejsze były dowody z opinii instytutu medycznego i biegłych z zakresu medycyny, oparte o badania powoda oraz wszechstronne odniesienie się do dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, a obrazującej rodzaj doznanych uszkodzeń ciała oraz przebieg leczenia powoda zarówno po wypadku z 2002 roku, jak i 2011 roku. Podnoszone aktualnie w apelacji pozwanego argumenty pozostają w istocie powieleniem jego stanowiska prezentowanego w przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego, także w zakresie zarzutów do opinii biegłych, do których to zarzutów biegli w sposób rzeczowy i kompletny odnieśli się w ramach opinii uzupełniających. Tyczy się to w szczególności opinii biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii wiążących głęboki uszczerbek na zdrowiu powoda właśnie ze skutkami wypadku z roku 2011. Sąd odwoławczy stwierdza, iż wiedzy fachowej i doświadczeniu zawodowemu biegłych znajdującym odzwierciedlenie w kompletnych i rzeczowych wywodach opinii

pozwany przeciwstawia jedynie własne twierdzenia oparte na innej grupie dowodów, co z przyczyn wskazanych na wstępie nie może ostatecznie podważać poczynionych w tym względzie przez Sąd Okręgowy ustaleń.

Odnosząc się do kwestii przyznanego powodowi zadośćuczynienia przypomnieć wypada, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że zgodnie z ustalonymi w judykaturze poglądami zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych przez poszkodowanego wskutek deliktu cierpień fizycznych i psychicznych. Obejmuje ono wszystkie te cierpienia – zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” przyznawanej jednorazowo. Przewidziana w art. 444 §1 i §2 k.c. krzywda, na którą sąd może – na podstawie art. 445 §1 k.c. – przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 1969 roku, I PB 178/69, OSNC 1970/4/71). Przepisy kodeksu cywilnego nie definiują żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Wskazuje się, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Krzywdą zaś w rozumieniu art. 445 k.c. jest z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne, ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1972 roku, I CR 106/72, niepubl.). Należy mieć wszakże na względzie prezentowane aktualnie w orzecnictwie stanowisko, iż uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12). Podobne stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku (I CK 131/03, OSNC 2005/2/40) stwierdzając, że powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej zasadnicze kierunki wykładni przepisu art. 445 §1 k.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że określenie przez Sąd Okręgowy wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nastąpiło z zachowaniem wszystkich wskazanych wyżej reguł, co wynika w sposób nie budzący wątpliwości z obszernych motywów uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia zarówno w sferze ustalonych faktów, jak i przeprowadzonej przez Sąd ich oceny prawnej. Stanowisko to Sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela uznając określenie należnej z tego tytułu kwoty 120.000 zł za odpowiednie.

Należy w tym miejscu także zauważyć, że zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie poglądem określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, a w każdym razie skarżący skutecznie tego nie wykazał.

Za bezzasadne uznał także Sąd Apelacyjny zarzuty pozwanego odnoszące się do zasądzonych na rzecz powoda kwoty 584,46 zł tytułem odszkodowania za poniesione wydatki za leki oraz wizyty u lekarzy specjalistów. Brak zresztą w istocie szerszego uzasadnienia powyższego zarzutu przez skarżącego. Wydatki te zostały wykazane przez powoda dokumentami w postaci rachunków i faktur, a także zeznaniami powoda. Wartości dowodowej powyższych środków stanowiących podstawę ustaleń Sądu I instancji wywiedziona apelacja w żaden sposób skutecznie nie podważa.

Odnosząc się do apelacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego przez stronę powodową, a odnoszącej się jedynie do daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny stwierdza, iż także w tej kwestii nie znajduje podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, który wnikliwie i obszernie, poddając analizie obowiązujący stan prawny i poglądy judykatury, uzasadnił swoje stanowisko w tym względzie. Argumentację Sądu Okręgowego w tym względzie Sąd odwoławczy w całości akceptuje, nie dostrzegając potrzeby jej uzupełniania.

Biorąc zatem pod uwagę wskazane wyżej okoliczności apelacje obu stron – jako pozbawione uzasadnionych podstaw – oddalono (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 §1 i 100 k.p.c. oraz §2, §6 i §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Mirosława Gołuńska SSA Marta Sawicka SSA Danuta Jezierska